



*Jan Henryk XV z żoną Daisy
w Książu w 1892 r.*

2 mln marek). Utrzymywano bliskie kontakty nie tylko z rodziną cesarską, ale również z arystokracją niemiecką, austriacką (m.in. z arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem), francuską, hiszpańską (król Alfons, książę Santiago Alba), angielską, rumuńską (królowa Maria) a nawet rosyjską (włącznie z rodziną Romanowych) i polską (głównie z Romanem i Elżbietą hr. Potockimi z Łańcuta). Para książęca nie przejawiała jednak większych ambicji intelektualnych, chociaż lubiła koncerty muzyczne, często organizowane w Książu oraz przedstawienia teatralne.

Wzorem ojca, Jan Henryk XV pasjonował się polowaniami, urządzanymi w lasach książęcych i pszczyńskich, na które zapraszał wielu arystokratów niemieckich, w tym również cesarza Wilhelma II, zapalonego myśliwego. Sam polował wiele na obcych łowiskach, głównie na terenie Niemiec i Anglii (Chatsworth). W tej ostatniej zakupił (podobnie jak jego bracia) własny teren łowiecki w okolicach Melton. Posiadał także dom myśliwski w czeskich Pardubicach. Książę był również urodzonym kawalerzystą i chętnie brał udział w gonitwach konnych (np. w Wielkiej Pardubickiej). Patronował wielu zawodom jeź-

dzieckim, sędziował na nich i fundował nagrody.

Mieszkając w Książu, Jan Henryk XV i Daisy gościli przed 1914 rokiem, śmietankę arystokratyczną całej Europy. Szczególnym momentem były pod tym względem coroczne manewry armii cesarskiej w okolicach Wrocławia, przyciągające królów, ministrów, generałów i ambasadorów. Przy takiej właśnie okazji w 1905 roku goszczono grecką królową Zofię i królową rumuńską Marię, a w 1906 roku młodego Winstona Churchilla, angielskiego dyplomatę, a prywatnie pasierba brata Daisy.

Z małżeństwa Jana Henryka XV i Marii Teresy narodziło się czworo dzieci: dziewczynka, która przeżyła tylko kilkanaście dni (1893 r.) oraz trzech synów – Jan Henryk XVII (2.II 1900 w Berlinie), Aleksander (1.II 1905 w Londynie) i Konrad zwany w rodzinie Bolko (23.IX 1910 w Gross-Lichterfelde k/Berlina). Ich rodzicami chrzestnymi zostali przedstawiciele europejskich dynastii panujących. I tak np. najstarszego syna trzymali do chrztu: cesarz niemiecki Wilhelm II z cesarzową i księżę Walii Edward.

Wydawałoby się, że Jan Henryk XV ze względu na swe wysokie urodzenie, majątek, koligacje rodzinne i rolę jego ojca powinien zrobić wielką karierę publiczną w Niemczech i sięgnąć po należne mu stanowiska. Niestety książę nie dorównywał intelektem i wyrobieniem towarzyskim swemu wybitnemu ojcu i chociaż starał się być kontynuatorem jego postaw i działań społeczno-politycznych, nie osiągnął nigdy jego pozycji i autorytetu. Mimo, że brał udział w życiu dworu Wilhelma II, nie sprawował na nim formalnie żadnej funkcji.

W życiu politycznym Niemiec nie odgrywał większej roli, mimo, iż od 1903 roku uczestniczył w pracach pruskiej Izby Panów jako jej dziedziczny członek i zwolennik Freikonservatiwe Partei (Partii Wolno-konserwatywnej). Z partią tą jednak nie związał się na trwałe, wykazu-

jąc dużą powściągliwość w artykulacji swoich poglądów politycznych. Wg Daisy cechy charakteru małżonka (nieśmiałość), brak temperamentu politycznego i kontaktów z liczącymi się kołami rządzącymi Niemiec („nikt go nie znał”) uniemożliwiały mu zrobienie kariery politycznej. Kanclerz Bülow nazwał go nawet w swych pamiętnikach „nic nie znaczącym facetem”. Marzył o wejściu do Reichstagu, ale na wybór doń nie miał szans.

Pragnął powrócić do służby dyplomatycznej, licząc na objęcie ambasady niemieckiej w Wiedniu lub USA. Niestety, jego kandydatura była pomijana. W rezultacie marzenia dyplomatyczne skończyły się na spektakularnym poselstwie do USA w listopadzie 1902 roku w związku z otwarciem niemieckiej Izby Handlowej w Nowym Jorku. Został wówczas przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Teodora Rooswelta. Natomiast w czerwcu 1903 roku przyjął w imieniu cesarza defiladę eskadry amerykańskiej w Kilonii.

Więcej uwagi poświęcał książę sprawom śląskim. Uczestniczył w pracach śląskiego sejmiku prowincjonalnego, w którym przewodniczył



*Księżna Daisy z synami: Janem
Henrykiem X (po prawej), Aleksandrem
i Bolkiem (w środku)*